Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 28 CZERWCA 1938. — N — Nr 77

Na „Dni Morza“.

(23 — 30. VI.)

Polityka polska przed rozbiorami przeważnie nie doceniała znaczenia morza i swą uwagę skierowała nie na zachód, lecz na wschód. Kierunek wschodni w naszej polityce sprawił, iż nasz sąsiad zachodni sadowił się coraz silniej na ziemiach nadmorskich, które powinny były należeć do Polski. Państwo nasze poczęło się chylić ku upadkowi, co było m. in. następstwem błędnego kierunku naszej polityki.

Działalność Obozu Narodowego w Polsce, poczynając od pionierskiej pracy pisarskiej Jana Ludwika Popławskiego, poprzez ogrom wysiłków dyplomatycznych Romana Dmowskiego sprawiła, że patriotyczna ludność pomorska mogła witać w pamiętnych dniach stycznia i lutego 1920 r. wkraczające oddziały armii hallerowskiej, które wreszcie w dn. 10 lutego stanęły nad polskim morzem, nad Bałtykiem, o który „płynęła krew i łzy“ Narodu.

Niestety, wąski tylko skrawek wybrzeża otrzymaliśmy na podstawie traktatu wersalskiego. Trzeba czytać dzieła Dmowskiego, a zwłaszcza książkę pt.: „Polityka polska i odbudowanie państwa“, aby zdać sobie sprawę z tego, że były takie siły międzynarodowe, które czyniły wszelkie zabiegi u osób najbardziej wpływowych na konferencji pokojowej, by Gdańsk, który pierwotnie zdecydowano się przyznać bez zastrzeżeń Polsce, jednakże ostatecznie w obręb granic Polski całkowicie nie wszedł. Ta robota żydowska swój cel też osiągnęła i z Gdańska stworzono wolne miasto, które u ujścia Wisły odgrywa niejako rolę korka w gardle organizmu Polski.

I dziwnym, tragiczn. po prostu trafem, polityka polska, zwłaszcza lat ostatnich, żywioł obcy nam rasą i kulturą niejako faworyzowała na naszym wybrzeżu morskim. Klejnotem naszym — Gdynią począł się na gwałt interesować kapitał żydowski i dziś mamy w dziedzinie handlu zamorskiego tak straszne zażydzenie, które chcą nareszcie zahamować polskie sfery kupieckie. Pierwsze kroki w tym kierunku już poczyniono. Jeżeli dziś ze wszystkich stron skarżą się na gospodarkę etatystyczną w Polsce, to skoro już hołduje się zasadzie interwencjonizmu państwowego, niech ona służy, jeżeli chodzi o Gdynię, interesowi narodowemu! Nie wolno nam bowiem tak ważnej dziedziny naszego handlu oddawać w ręce krajowych cudzoziemców.

Wszyscy Polacy entuzjazmują się rozwojem naszego portu narodowego, pilnie i ze satysfakcją czytają cyfry, dobitnie dowodzące wzrostu znaczenia Gdyni, nie zapominają jednakże o tym, iż stary polski port — Gdańsk, złączony dziś tylko z Polską węzłami, które są zbyt luźne, musi się stać bez zastrzeżeń drugim obok Gdyni naszym portem, wchodzącym w obręb granic państwowych.

Ustalić się też musi przekonanie, że wobec coraz silniejszego naporu Niemiec na nasze ziemie zachodnie i gospodarczego wzmacniania się żywiołu niemieckiego koniecznym jest wzmocnić pod każdym względem Pomorze, które jest zapleczem Gdyni. Doceniając ważne znaczenie COP-u, nie można popełniać błędu, którym jest niedocenianie znaczenia bastionu nadmorskiego Rzeczypospolitej.

Mamy FON (Fundusz Obrony Narodowej) i FOM (Fundusz Obrony Morskiej), działa na terenie całego państwa LMK (Liga Morska i Kolonialna). Spotęgujmy wysiłki organizacyjne i finansowe, wołajmy o realizowanie hasła: **frontem ku zachodowi! Rozbudowa naszej floty wojennej i handlowej, unarodowienie handlu zamorskiego, gospodarcze wzmocnienie zaplecza morskiego niech się staną postulatami,** będącymi własnością całego Narodu, który musi w pełni stać się **narodem morskim.**

Goebbels przeciw Żydom.

Berlin. W czasie przemówienia w dniu 21 bm. na „święcie słońca“ Goebbels zapowiedział ogłoszenie nowych zarządzeń, których rezultatem będzie zamknięcie ostatnich magazynów żydowskich w stolicy Niemiec.

Prośba Adama Doboszyńskiego o zwolnienie z więzienia oddalona.

Kaucja 5 tys. zł. wydaje się sądowi zbyt małą.

We czwartek wniósł mec. Pieracki do Sądu Okręgowego we Lwowie prośbę o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego na wolność za kaucją 5 000 zł.

W piątek nadeszła odpowiedź Sądu odrzucająca prośbę. W motywach tej decyzji pisze Sąd Okręgowy, że dalej zachodzą przyczyny, przemawiające przeciw zniesieniu aresztu śledczego, a mianowicie obawa ucieczki i matactwa. Ofiarowana kaucja jest zbyt niska w stosunku do zamożności aresztowanego i grożącej mu kary.

Zwolnienie starosty olkuskiego

zarządził prem. Składkowski. — Okólnik w sprawie wyglądu osiedli.

Warszawa. We czwartek premier gen. Składkowski odbył lustrację kilku powiatów w woj. kieleckim. Po tej lustracji wydał okólnik do podległych mu wojewodów, przypominając poprzednie zarządzenia, mające na celu podniesienie stanu zdrowotnego wsi i miast oraz ich piękny wygląd zewnętrzny.

W wyniku tej lustracji premier zwolnił natychmiast starostę olkulskiego, a staroście miechowskiemu zagroził, że go zwolni, o ile nie uzupełni „krzyczących braków w swojej pracy“.

W wymienionym okólniku premier Składkowski pisze: „Muszę stwierdzić, że na największy opór napotykamy nie ze strony ludzi ciemnych i ubogich, ale ze strony przedstawicieli wielkiego przemysłu, w szczególności obcego pochodzenia“.

Premier zwraca się przeciwko nieestetycznym ogrodzeniom, drucianym płotom i wysokim murom fabrycznym, pokrytym szkłem, które tamują dopływ powietrza do miast i osiedli, a równocześnie przedstawiają pewne niebezpieczeństwo w razie ataku lotniczego.

Można już jechać na Litwę.

Od 1 lipca otwarcie komunikacji kolejowej i lotniczej.

Warszawa. Z dniem 1 lipca rb. otwarta zostaje bezpośrednia komunikacja osobowa, bagażowa i towarowa pomiędzy Polską i Litwą. Z dniem tym będzie można nabywać w kolejowych kasach biletowych i kasach biura podróży „Orbis“ bilety bezpośrednio do stacyj litewskich.

Równocześnie ustalono normy opłat wizowych. Wiza polska jednorazowa z ważnością do miesiąca kosztuje 25 zł. Wiza litewska jednorazowa na tydzień 15 litów, na miesiąc 27 litów.

We czwartek podpisano także umowę pomiędzy przedstawicielami polskich linij lotniczych „LOT“ i litewskim min. komunikacji, celem uruchomienia komunikacji lotniczej między Polską i Litwą.

Umowa obowiązuje na 1 i pół roku. Komunikacja pomiędzy Warszawą i Kownem zostanie włączona do linii Warszawa—Helsinki, a trasa będzie następująca: Warszawa — Kowno — Ryga — Talin — Helsinki. Komunikacja będzie otwarta w pierwszych dniach lipca br.

Z Warszawy do Kowna samoloty polskie będą przylatywały o godz. 9.30, a z Rygi do Kowna o 14.30.

Żydzi nie chcą służyć w wojsku.

Warszawa. Z polecenia władz śledczych powtórnie osadzono w więzieniu zwolnionego niedawno za kaucją z aresztu syna warszawskiego przemysłowca, 23-letniego Izydora Szulmana. Szulman usiłował zwolnić się oszukańczo ze służby wojskowej. Zamiast zdrowego Szulmana przed komisję lekarską stanął, występując pod jego nazwiskiem, chory mężczyzna. Śledztwo w tej sprawie doprowadziło do wykrycia afery poborowej na wielką skalę. Aresztowano szereg wspólników oraz korzystających z nich usług, synów handlowców i przemysłowców żydowskich.

Rolnicy pomorscy domagają się oddłużenia.

Żądania do posłów-rolników.

W poniedziałek, dn. 20 bm., odbyło się w Toruniu doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, w czasie którego to posiedzenia odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego i złotej odznaki P. T. R. marszałkowi SmigłemuRydzowi.

W ciągu dnia odbyły się obrady plenum i w komisjach. Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji.

Pierwsza z tych rezolucji stwierdza, że właściwe resorty, pomimo jednolitej w tym względzie opinii zorganizowanego rolnictwa, nie dbają należycie o zapewnienie rolnictwu opłacalności gospodarki rolnej; dalsze rezolucje domagają się, aby posłowie-rolnicy niezwłocznie złożyli do Pana Prezydenta wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu celem załatwienia sprawy oddłużenia, uruchomienia kredytów na spłaty rodzinne, zniesienia ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie, obniżenia cen nawozów sztucznych, „urolniczenia“ bekoniarni itd.

Na wniosek jednego z delegatów zebrani **jednogłośnie uchwalili wezwać posłów-rolników do złożenia przez nich mandatów poselskich, o ile nie przeprowadzą przez sejm oddłużenia rolnictwa.**

Na tym zamknięto doroczne obrady.

Demonstracyjna „głodówka“ żydowskich aplikantów adwokackich.

Warszawa. W lokalu Stow. Lekarzy-Inżynierów, przy ul. Królewskiej 23, odbyło się zebranie aplikantów sądowych i adwokackich, na którym wobec zamknięcia wpisów na listy adwokackie postanowiono rozpocząć demonstracyjną 1-dniową głodówkę. „Głodówka“ rozpoczęła się rano w lokalu przy ul. Królewskiej 23. Na sali znalazło się ok. 220 aplikantów sądowych i adwokackich, głównie samych Żydów. Jak wszędzie, tak i przy tej rzekomej głodówce wyszedł na jaw żydowski szwindel. Zydzi bowiem poznosili sobie potajemnie pełen zapas żywności i napojów, racząc się w tej rzekomej głodówce obficie.

Nie 30, lecz 9 osób zatonęły w nurtach Bugu.

Warszawa. Szczegóły tragicznego wypadku zatonięcia kilkunastu wieśniaków ze wsi Orle nad rzeką Bug doznały pewnego uzupełnienia.

Do pracy na łąkach płynęło łódką nie 30, lecz 18 ludzi — 13 kobiet i 5 mężczyzn. Z chwilą, gdy łódka znalazła się na środku rzeki, fale zaczęły zalewać ją, powodując panikę. Przestraszeni wieśniacy w ogólnym zamieszaniu przewrócili łódź i poczęli tonąć.

Na krzyk nadbiegli okoliczni chłopi, którzy poczęli ratować tonących. 9 osób zdołano wyciągnąć z wody. Po udzieleniu pomocy lekarskiej udało się ich przywrócić do życia. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto zwłoki 4 osób. Pięciu osób dotychczas nie wydobyto.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywołała w całej okolicy ogólne przygnębienie. We wsi panuje żałoba po nieszczęśliwych topielcach.

Woj. Kostek-Biernacki w łapciach wizytuje powiat stoliński.

Brześć n. Bugiem. Niezwykłą sensację w pow. stolińskim wywołały przeprowadzone ostatnio przez woj. Kostka-Biernackiego inspekcję. Wojewoda przeprowadzał je przeważnie w ubiorze chłopa poleskiego, to jest w sukmanie i w łapciach.

Urzędowe inspekcje były przeprowadzone w wydziale powiatowym, zarządzie drogowym, starostwie i urzędzie gminnym w Stolinie, posterunku policji i zarządzie gminy Płotnicy oraz w gromadzie w Horodnie. Wojewoda w przebraniu Poleszuka wziął udział w nabożeństwie w cerkwi, po czym odbył pogawędkę z popem na temat stosunków wyznaniowych.

W Bolszewii wykryto tajną radiostację.

Londyn. Według doniesień korespondentów moskiewskich, władze sowieckie zdołały wykryć jedną z 3 tajnych stacyj antystalinowskich, stację radiową „Związku Wyzwolenia Rosji". Znaleziono ją w opuszczonej leśniczówce, pod Mińskiem i to zupełnie przypadkowo w czasie urządzonej obławy przez GPU.

Gdy patrol, złożony z sześciu żołnierzy i oficera GPU, zbliżył się do leśniczówki — z okien posypały się strzały karabinowe. Dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, reszta wycofała się i zaalarmowała komendę GPU.

Cały las otoczono kordonem, po czym rzucono w głąb silne oddziały gepistów, koncentrycznie otaczające leśniczówkę. Po kilkugodzinnej strzelaninie, w której padło kilkunastu żołnierzy, sforsowano granatami ręcznymi wejście do chaty.

W izbie leżało czterech mężczyzn: dwu zabitych i dwóch rannych. Byli to wyżsi urzędnicy mińskiego GPU, przy czym jednym z zabitych okazał się komisarz GPU — Samuel Rubinstein.

Rannych przewieziono do Mińska.

Ponieważ na terytorium sowieckiej Białorusi pracowały trzy tajne radiostacje — zarządzono olbrzymie obławy we wszystkich lasach, przede wszystkim w okolicach Mińska, celem wykrycia dwóch pozostałych stacyj. Jednocześnie zarządzono nowe masowe aresztowania wśród komunistów białoruskich, pośród lokalnych dygnitarzy i wśród oficerów GPU.

Z Moskwy przybyła specjalna komisja śledcza oraz dwa bataliony specjalnych formacyj — GPU, złożone z Chińczyków.

Piorunujące zwycięstwo Louisa.

Schmelling znokautowany w 1-ej rundzie.

Ostatnio odbył się w Nowym Jorku z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwany mecz pięściarski o mistrzostwo świata wszechwag pomiędzy Maxem Schmellingiem i Joe Louisem. Walka ta sprawiła zawód 80000 widzów, gdyż skończyła się się w 2 minutach i 4 sek. piorunującym zwycięstwem Louisa przez k o.

Schmelling rozpoczął walkę od badania przeciwnika. Louis, nauczony smutnym doświadczeniem, z miejsca natarł natarł na Niemca, zasypując go gradem ciosów. Lewa negra, błyskawicznie poprawiona, posyła Schmellinga na deski. Niemiec odpoczywa do 6, wstaje i otrzymuje znów serię potężnych ciosów i po raz wtóry wali się na deski ringu, znów wstaje, ale czujny murzyn nie pozwala mu odpocząć i po raz trzeci Schmelling pada. Sędzia Donoau wobec miażdżącej przewagi Louisa przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo murzyna, w tym samym czasie sekundant Schmellinga Machou rzuca ręcznik na ring, poddając swego pupila. — Schmelling ma uszkodzoną nerkę, poza tym uległ uszkodzeniu kręgosłupa. Musiano go na noszach wynieść do szpitala.

Bomby łzawiące gaszą zapał murzynów po zwycięstwie Louisa nad Schmelingiem. — Demonstracje murzyńskie w Nowym Jorku i Chicago.

Nowy Jork. Po zwycięstwie Louisa w meczu bokserskim o mistrzostwo świata, w dzielnicach murzyńskich miast amerykańskich zapanowała niebywała radość.

Na ulicach tłumy murzynów szalały. Dzikim okrzykom nie było końca — rozpoczęto dzikie święto zwycięstwa. Korowody tańczących murzynów zatamowały wszelki ruch na ulicach. W Cleeveland święto zwycięstwa zamieniło się w ogólną bijatykę, w której kilkaset osób odniosło rany.

Silne oddziały policji rozpędziły oszalałych murzynów bombami łzawiącymi.

W Chicago poprzewracano słupy, podtrzymujące sieć tramwajową, wybijano z radości szyby w wagonach, oknach domów it.d.

Zgon matki królowej angielskiej. — Wizyta w Paryżu została odłożona.

Londyn. Hrabina Strathmore, matka królowej Anglii Elżbiety, zmarła ostatnio w nocy w 76 roku życia.

Z powodu żałoby, jaka okryła królewski dwór angielski, wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety w Paryżu, mająca charakter państwowy, została odłożona o 1 miesiąc.

Tak mu trafiło!

P. Treviranusa pozbawiono obywatelstwa niemieckiego.

Berlin. Srodowy numer „Reichsanzeiger" przynosi listę osób, którym odebrano obywatelstwo oraz skonfiskowano majątki. Osoby te są przeważnie pochodzenia żydowskiego.

W liście liczącej 31 osób figuruje również nazwisko b. ministra Treviranusa wraz z najbliższą rodziną.

Osoba p. Treviranusa, wybitnego przywódcy nacjonalistów niemieckich, odgrywająca dużą rolę w ostatnich latach drugiej Rzeszy, znana jest dobrze każdemu Polakowi. Wystarczy przypomnieć, iż na jedną z jego mów antypolskich społeczeństwo nasze zareagowało zbiórką na łódź podwodną pod popularnym hasłem: „Nasza odpowiedź p. Treviranusowi".

Szykany wobec Polaków w Niemczech.

IV.

W życiu publicznym.

Zarówno w gminie jak i w innych instytucjach o charakterze publiczno-prawnym, jakoteż przedstawicielstwach obywatelskich, stanowych, gospodarczych nie bierze ludność polska w Niemczech udziału, ponieważ nie ma ona do nich dostępu z prawem zastępstwa i głosu.

Z powodu używania polskiego języka ojczystego w stosunkach osobistych, a nawet także w gronie rodziny członkowie ludności polskiej w Rzeszy byli niejednokrotnie narażeni na osobiste upośledzenie ze strony niemieckiej.

W stosunkach z władzami język polski praktycznie nie jest w ogóle dopuszczony, jakkolwiek byłoby to teoretycznie — według ustawodawstwa — możliwe.

W wojsku zostały członkom ludności polskiej w Rzeszy niejednokrotnie rozdzielane do podpisania formularze, według których zabrania się im rozmawiania po polsku w czasie urlopu w polskich imprezach.

Przy wpisywaniu imion i nazwisk polskich do aktów stanu cywilnego w polskiej pisowni napotyka się często ze strony władz na bardzo wielkie utrudnienia. Imiona polskie, które posiadają odpowiednik w formie niemieckiej, nie są w ogóle dopuszczone do wpisania w akty stanu cywilnego. W danym wypadku dopuszcza się tylko takie polskie imiona, które w ogóle nie posiadają odpowiednika w niemieckim. Kiedy np. Sąd Okręgowy w Elblągu, opierając się na podkreślanym przez narodowy socjalizm szacunku względem obcej narodowości, dopuścił w jednym wypadku wpisanie polskiego imienia „Jerzy", prezydent rejencji w Kwidzynie wniósł przeciwko powyższemu orzeczeniu sprzeciw. Na podstawie zaś nowego orzeczenia sądu wpisanie polskiego imienia „Jerzy" zostało uznane za niedopuszczalne, a natomiast orzeczono wpisanie do aktów stanu cywilnego niemieckiej formy „Georg".

Jak przedtem tak i nadal polskie nazwy miejscowości zmienia się urzędowo na formę niemiecką, przez co prastare wartości kulturalne Narodu Polskiego, które wyrażają się też w polskich nazwach miejscowości, są niszczone. Polskie modlitwy i napisy na kapliczkach przydrożnych i Bożych Mękach usuwa się.

Germanizacja nabożeństw.

Pewnej polskiej spółdzielni urzędowo zabroniono prowadzenia księgowości — jak to było dotychczas — w języku polskim, a zarządzono posługiwanie się w księgości językiem niemieckim. Zagrożono karami w razie działania wbrew zakazowi.

Polskie nabożeństwa w kościołach usuwa się świadomie coraz to liczniej i zastępuje się nabożeństwami w języku niemieckim, jakkolwiek ludność gminy, mówiąca językiem polskim, w porównaniu z ludnością, mówiącą po niemiecku, jest znacznie większa. Osoby prywatne, niemieckie narodowe stowarzyszenia, przede wszystkim Bund Deutscher Osten, a nawet osoby, piastujące urząd, prowadzą w niektórych okolicach systematyczną agitację i działalność przeciwko dalszemu odbywaniu się nabożeństw w języku polskim — podpisy parafian, których skłania się do podpisu przez bezpośredni nacisk lub groźbę upośledzenia albo obietnicą korzyści w dziedzinie gospodarczej.

Sejm może rozpatrywać sprawę ziem i kościołów pounickich.

Warszawa. Pan Prezydent RP zarządzeniami z dnia 22 bm. włączył do spraw, które mają być przedmiotem obrad Sejmu i Senatu podczas bieżącej sesji nadzwyczajnej, projekt ustawy o zatwierdzeniu układu z dnia 20 czerwca 1938 r. między Stolicą Apostolską, a Rzplitą w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Zyd prezesem koła Stronnictwa Ludowego.

Wiadomość wartą zanotowania zamieszcza żydowski „Nasz Przegląd":

„Od kilku dni toczy się w Przemyślu proces Jedlińskiego. W procesie tym zeznawał m. in. jako świadek Herman Diamand. Zeznania jego wywołały największą sensację. Jest to rolnik, Zyd z Radawy, właściciel około 10 morgów, obecnie zamieszkały w Jarosławiu. Swiadek zeznaje, że jest czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego jako Zyd, a przed powstaniem tego stronnictwa pracował w „Piaście". Był nawet prezesem koła Stronnictwa Ludowego w Radawie.

Zyd, jako prezes koła Stronnictwa Ludowego jest zjawiskiem zbyt charakterystycznym, aby przejść nad nim do porządku. Widać z tego, że zasady Stronnictwa Ludowego owiane są duchem klasowości, a dalekie od ducha narodowego. Herman Diamand był rolnikiem, więc chociaż nie Polak, mógł być członkiem Stronnictwa Ludowego. Dzisiaj już nim nie jest, bo mieszka w Jarosławiu, a do Stronnictwa Ludowego dalej należy. Jest Zydem, więc chyba nie jest chłopem polskim. Dotychczas te dwa pojęcia były jak najbardziej rozbieżne. Dziwne to Stronnictwo.

Wynalezienie serum przeciwko pryszczycy.

Berlin. Prof. dr Waldmann z Państw. Instytutu Doświadczalnego na wyspie Riems odkrył środek, chroniący bydło przed zarazą pryszczycy. Tytułem próby przeprowadzono szczepienie ochronne na 50 tys. sztuk bydła i kilku tysiącach sztuk owiec.

Osiągnięte rezultaty były zupełnie zadowalające. Szczepione bydło było zupełnie odporne na pryszczycę przez okres 3 miesięcy, prawdopodobnie jednak okres ten się przedłuży. Obecnie przystąpiono w Rzeszy do budowy wielkich zakładów, które produkować będą masowo wynalezioną przez prof. Waldmanna — szczepionkę.

Tak mówią, a tak czynią. — Antysemityzm Ozonu w praktyce.

Warszawa. W stolicy odbył się zjazd rady naczelnej Związku Miast. Członkowie grupy narodowej zgłosili na zjeździe wniosek, zawierający klauzulę o pozbawieniu Zydów wpływu na życie samorządowe w Polsce przez odebranie im praw wyborczych.

Wniosek został odrzucony większością kilku głosów, pomiędzy tymi którzy przeważyli głosowanie na niekorzyść wnioskodawców, znalazło się kilku wybitniejszych sympatyków „Ozonu" z prez. m. Warszawy p. Starzyńskim na czele.

Ostrzegamy przed oszustem.

Tuchola. Od jakiegoś czasu kręci się po okolicy pewien osobnik, który, podając się za przedstawiciela polsko-francuskiej organizacji gospodarczej, stara się nabrać naiwnych gospodarzy na kupno ziemi i osiedlenie się w Argentynie. Osobnik ów zajeżdża przed dom eleganckim samochodem i mając pod ręką tekę, wypchaną różnymi aktami i planami, po wejściu w dom akta i plany rozkłada, namawiając na kupno ziemi w Argentynie i ewtl. osiedlenie się w tym kraju. Zdołał on w ten sposób poszkodować już kilku gospodarzy na większe i mniejsze sumy. M. in. dał się nabrać pewien gospodarz z tej okolicy, który, nie przeczuwając oszustwa, wpłacił mu tytułem zaliczki na kupno ziemi w Argentynie 1187 zł. Oszust, zagarnąwszy pieniądze, ulotnił się w niewiadomym kierunku, a naiwny gospodarz szuka obecnie... wiatru w polu.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 28 VI. 6.15 Audycja poranna. 7.00 Dzien. poranny. 7.15 Koncert z Wilna. 11.00 Audycja dla poborowych. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Obozowy dzień — aud. dla dzieci ze Lwowa. 15.40 Przegląd gosp. 15.50 Wiad. gosp. 16.05 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 16.45 Po pienińskich zakolach Dunajca — opow. 17.00 Stocznia jachtowa w Gdyni — pogad. 18.00 Społeczeństwo termitów — pogad. z Krakowa. 18.10 Obrazy morskie — aud. lit.-muz. z Wilna. 19.00 Koncert absolwentów Konserw. Muz. w Wilnie 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Z Gdyni na dalekie lądy — aud. w wyk. ork. marynarki woj. W przerwie anegdoty z podróży „Daru Pomorza". 20.45 Dzien. wiecz. 20.51 Audycja dla wsi. 21.10 Moja piękna wieś — tr. muz. z Belgradu. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Koncert solistów. 23.00 Wiad. ostatnie.

Sroda, 29 VI. 7.15 Tr. z Gdyni. 7.30 Koncert. 8.00 Dzien. poranny. 8.15 Koncert z Poznania. 9.00 Tr. nabożeństwa z Gdyni. 11.00 Serce Władysława IV — fel. z Wilna. 11.10 Morze tematem piosenki — koncert z płyt. 11.45 Pogad. aktualna. 12.03 Poranek muz. z Poznania. 13.00 Dannemora — wyjątek z powieści Kawczyńskiego (z Poznania). 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Miasto Gdynia — słuch. dla dzieci z Katowic. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Kapela ludowa. 18.00 Biskup z Miry — słuch. z Wilna. 19.30 Na morskiej fali — koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20.05 Muzyka tan. 20.45 Dzien. wiecz. 21.10 Chopin a polska ziemia — II aud. 21.50 Wiad. sport. 22.10 Od Gdyni do New Yorku — aud. muz. 22.50 Tr. z Gdyni. 23.00 Ostatnie wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 28 VI. 8.00, 11.20, 13.00, 17.15 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Recytacja fragm. z powieści Zuławskiego — Wyprawa o zmierzchu. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza. 18.45 Międzymorze — Zeromskiego (na wszystk. rozgł. PR.), 19.30 Z Gdyni na dalekie lądy — aud. W przerwach anegdoty z podróży „Daru Pomorza". 20.37 Okręg. Związki Producentów Trzody Chlewnej — pogad. roln.

Sroda, 29 VI. 7.15 Apel polskich marynarzy — tr z okręgu wojennego w Gdyni. 7.30 Koncert ork. marynarki woj. 9.00 Tr. nabożeństwa z Gdyni, kazanie wygłosi ks. biskup morski Stan. Okoniewski. 11.10 Płyty. 17.30 Tr. ze zjazdu katolick. w Nakle. 20.05 Pieśni o morzu. 20.40 Wiad. sport. z Pomorza. 22.50 Capstrzyk polskich marynarzy — tr. z okręgu wojen. w Gdyni.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Jarmarki w lipcu.

5: Rypin krbk.
6: Lubawa bk, Świedziebnia krbk.
7: Brodnica bk.
8: Skrwilno krbk.
12: Jabłonowo bk.
13: Nowe Miasto bk.
19: Dobrzyń krbk, Rypin krbk.
20: Kurzętnik bk, Płośnica bk.
22: Skrwilno krbk Grudziądz bk.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 27 czerwca 1938 r.

Kalendarzyk. 27 czerwca, poniedziałek, Władysława.
28 czerwca, wtorek, Ireneusza.
Wschód słońca g 3 — 15 m. Zachód słońca. g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g 3 — 19 m. Zachód księżyca g 19 — 48 m.

Wielki bieg rozstawny przez Pomorze do Morza.

W dniach 28 i 29 czerwca br. zostanie przeprowadzony poraz pierwszy w dziejach Pomorza wielki bieg rozstawny przez Pomorze do morza polskiego. W dniu 28 i 29 czerwca br. o godz. 16 30 wystartują z Torunia dwie sztafety, które przeniosą odpowiedni akt woli społeczeństwa Wielkiego Pomorza z Torunia do Gdyni. Jedna z tych sztafet pobiegnie z Torunia przez Lubicz, Kikuł, Rypin, Brodnicę, Grudziądz, Gniew, Pelplin, Starogard, Skarszewy, Grabowska Huta, Żukowo do Gdyni — razem 340 km., druga zaś z Torunia przez Inowrocław, Bydgoszcz, Nakło, Sępolno, Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy, Wejherowo, do Gdyni razem 362 km.; ogółem 702 km. Bieg ten przeprowadzony zostanie w dwóch dniach, a mianowicie: 28. VI. Toruń—Rypin — 77 km. — przybycie sztafety do Rypina około godziny 20.35 i Toruń—Inowrocław—Bydgoszcz — 80 km., przybycie sztafety do Bydgoszczy około godz. 20.45. Nazajutrz, tj. 29 bm., nastąpi start do dalszego biegu w Bydgoszczy o godz. 5 tej, w Rypinie o godz. 6 tej; przybycie obu sztafet do Gdyni około godz. 20, gdzie nastąpi wręczenie pałeczek sztafetowych Dowódcy Floty, przy czym jedna z nich, zawierająca odpowiedni dokument, podpisany przez Przedstawicieli Pomorskich Okr. Związków, zostanie zatopiona w morzu ze statku wojennego.

Każdą z tras pobiegnie tylko jedna sztafeta, wobec czego wyeliminowane zostanie współzawodnictwo. Ponieważ w tym biegu mają wziąć udział jak największe masy, wobec tego określono, że każdy z biegnących będzie mógł przebiec maks. 200 m., przy czym na przebiegnięcie tego odcinka przewidziany jest jako czas przeciętny 38 sek. (100 m. — 19 sek.). Uczestniczyć w biegu tym winni wszyscy, przy czym udział sportowców winien być obowiązkowy. Nie powinno również zabraknąć na starcie młodzieży szkolnej od 13 roku życia: na udział młodzieży szkolnej w biegu Kuratorium OS Pom. wyraziło swą zgodę z tym, że będzie ona miała do przebiegnięcia odcinki znacznie krótsze 50—100 m.

Organizacją biegu na terenie powiatów zajmują się Pow. Komend. PW.

Z miasta i powiatu

Następny numer naszego pisma wyjdzie z druku jutro, we wtorek.

Wspaniałe chwile przeżywało nasze miasto, a z nim cały powiat.

Nowe Miasto Nie możemy do dzisiejszego numeru podać jeszcze szczegółowego sprawozdania z podniosłych, nigdy niezapomnianych chwil, jakie miasto nasze, a zarazem i cały powiat przeżywały w sobotę po południu i w niedzielę z okazji przybycia do jego mury pułku brodnick. celem przejęcia ofiarowanego mu przez ludność sprzętu wojennego. Nasze miasteczko, które już od dłuższego czasu przygotowywało się na tę niezwykłą uroczystość, odnawiając domy, chodniki i parkany itd., w samych dniach uroczystościowych nabrało wyglądu tak okazałego, powodzią sztandarów, chorągwi, girland, bram tryumfalnych i pięknością, pomysłowością dekoracji okien wystawnych, balkonów i rzęsistością świateł, iż mimowoli zapomniało się o tym, że to jest małe miasto, a nabrało się wrażenia, iż zostaliśmy naraz przeniesieni do wielkomiejskich stosunków. Oczywiście ośrodkiem wszystkich myśli i najgorętszych uczuć było nasze wojsko, nasi ukochani chłopcy, którym miasto nasze, a nie tylko ono, bo w uroczystości tej wziął udział cały powiat, a również liczne rzesze z poza powiatu zgotowało jak najserdeczniejsze przyjęcie. Cała uroczystość, dobrze przygotowana, stojąc pod egidą pięknej pogody miała przebieg imponujący. Napływ społeczeństwa był tak liczny jakiego bodaj nasze miasto jeszcze nie pamięta. Uroczystości te dowiodły na nowo, jak bardzo kocha ludność tego najbardziej w całym kraju polskiego powiatu swe wojsko, jak serdeczny, nierozerwalny węzeł łączy je z nimi.

Rozprawy Sądu Okręgowego.

Nowe Miasto. W dalszym ciągu rozpraw Sądu Okręgowego skazano: sprawcę włamania do zakładu zegarmistrzowskiego p. Radziszewskiego, w nocy z 18 na 19 grudnia lub. r., Piotra Siemiątkowskiego na 1 i pół roku więzienia i utratę praw przez 5 lat. Inni oskarżeni zegarki pochodzące z kradzieży w liczbie 70 sprzedali za nikłe ceny w okolicy. Zostali skazani: Fr. Marszelewski oraz Feliks Szypkowski na karę rocznego więz., Czesław Danielewski zaś, który spieniężył zaledwie 3 zegarki na 4 mies. aresztu z zaliczeniem aresztu śledcz. Tad. Ordon z Gniezna za kradzież motocyklu został skazany na rok i 2 mies. więz. Jan Marszelewski za złożenie fałszywach zeznań na 8 mies. ar., Józef Krause za uderzenie budowniczego p. Suchockiego na 6 mies. aresztu z zawiesz. na 5 lat. Bern. Betlejewski z Brodnicy za ucieczkę z aresztu w Krotoszynach na 3 tyg. aresztu, Józ. Zalewski i Marianna Wolff za drobne przekroczenie dewizowe: 1. na grzywnę 20 zł. lub 4 dni aresztu, 2. na 10 zł grzywny lub 2 dni aresztu.

Patriotyczny czyn rolnika.

Lubawa. Ostatnio w nocy około godz. 24 przekroczyło granicę w okolicy Wiśniewa 3 Niemców z Prus Wschodnich. Po przejściu przez granicę udali się do gospod. p. Dudka. Zbudzony ujadaniem psów p. Dudek wszczął z Niemcami rozmowę. Niemcy udali się z p. Dudkiem wspólnie w kierunku placówki Straży Gran., w drodze jednakowoż 2 z nich odłączyli się, 1 zaś zdołał p. Dudek oddać w ręce organów Straży Gran. Nazwiska Niemców brzmią: Kurt Wiedowski, Windsius Karol Heinz i Augustyn Heinz. Karola H. doprowadził p. Dudek do placówki Straży Gran. Wszyscy trzej Niemcy byli uzbrojeni i posiadali przy sobie rewolwery — i chcieli uchylić się od służby wojsk. w III Rzeszy. P. Dudek za swój patriotyczny czyn ma zostać odznaczony.

W swoim czasie donosiliśmy o patriotycznym czynie robotników nadl. Jamy, którzy dezertera jednego z pułków grudz., Niemca Rohde'go Ericha przytrzymali, za co zostali odznaczeni krzyżami zasługi oraz otrzymali nagrody pieniężne.

Tydzień morza.

Lubawa. W ramach „Tygodnia Morza" miejscowy Komitet podaje niniejszym do wiadomości Obywatelstwa, iż główna uroczystość odbędzie się we wtorek 28. VI., w którym to dniu Komitet gościć będzie delegację LM i K z Wołynia. Proszę zwrócić uwagę na afisze i program TM. Komitet uprasza Szan. Obywatelstwo o wywieszenie flag, nalepek i o wzięcie udziału w pochodzie 28. VI o godzinie 19-tej, a w niedzielę w nabożeństwie o godzinie pół do 9.

W święto 29 VI zbiórka uliczna do puszek na FOM.

Komitet.

Odezwa do parafian lubawskich.

Wielki remont kościoła farnego.

Jak wszystko w życiu zużywa się i starzeje tak też nadszedł czas, kiedy prastara fara lubawska wymaga koniecznego remontu. Przede wszystkim okazała się gwałtowna potrzeba remontu dachu, którego stan według orzeczenia kilkakrotnych rewizji wojewódzkich i ministerialnych budził bardzo poważne obawy, groził po prostu zawaleniem. Kosztorys remontu dachu wynosi około zł 23.000. Jak na czasy obecne, olbrzymia to suma! A jednak kwota ta znaleźć się musi, jeżeli nie chcemy przed Bogiem i sumieniem i przed pokoleniami, które po nas przyjdą, ponosić odpowiedzialności za zaniedbanie utrzymania w należytym stanie Świątyni Pańskiej, Przybytku Boga Wszechmogącego.

Ciężkie niezmiernie są czasy, które przeżywamy obecnie. Lecz czy wiemy, jakie były czasy i jakie były warunki bytowania w 14-tym stuleciu, kiedy przodkowie nasi kościół farny w Lubawie budowali? A przecież budowali oni Świątynię Pańską nie według potrzeb ówczesnej parafii, która według wiarogodnych dokumentów liczyła 300 dusz, ale budowali ją jako monumentalny pomnik chwały Bożej, przyszłym pokoleniom na dowód wdzięczności Bogu Najświętszemu, za co dopiero otrzymaną łaskę powołania z nocy pogaństwa do świetlanego Dnia Chrystusowej Swiatłości.

Bóg przyjął tę ofiarę — i oto Lubawa staje się przez długie stulecia siedzibą Biskupów, którzy w naszym kościele farnym spełniają arcypasterskie swe urzędy, oświecając lud i siebie samych wznosząc na wyżyny świątobliwości, jeżeli wspomnieć biskupa Hozjusza, którego proces beatyfikacyjny jest obecnie w toku

Dziś skarb ten najdroższy religijnych naszych pamiątek wymaga od nas ofiary pieniężnej.

Czy znajdzie się wśród nas samolub, który powie: „Co mnie to wszystko obchodzi"?.

Nie znajdzie się!

Bo oto z inicjatywy Przewielebnego ks. prałata Kasyny utworzył się „Komitet Odnowienia Kościoła Farnego w Lubawie", którego zadaniem jest wymiar i ściągnięcie daniny kościelnej, zarządzonej przez Województwo Pomorskie na pokrycie kosztów remontu dachu kościelnego. Do Komitetu tego weszli przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i przemysłu, rolnictwa, świata urzędniczego i wolnych zawodów. Oby szlachetny zapał tych przedstawicieli udzielił się zastąpionym przez nich sferom gospodarczym naszej parafii!

W najbliższych dniach poważania godni i ofiarni członkowie Komitetu przedłożą parafianom formularze celem deklarowania daniny kościelnej według ustalonych norm.

My wszyscy, Ty i ja, według tego, co nam Bóg udzielił, złóżmy chętną ofiarę na pokrycie kosztów odbudowy ukochanej świątyni naszej. Inni dla nas budowali — my przekażemy kościół farny po nas idącym pokoleniom jako dowód zmiłowania Bożego nad nami i nad znękaną Ojczyzną naszą. Niech nam w tym zbożnym dziele patronuje nasz ukochany święty Andrzej Bobola, którego święte relikwie w Ojczyźnie naszej co dopiero spoczęły.

Jakże to pięknie powiedział w jednym z listów pasterskich Prymas Polski ks. Kardynał Hlond: Honor Świątyni Waszej niech będzie honorem Waszym".

Lubawa, dn a 27 czerwca 1938.

Władysław Kijora, prezes Akcji Kat., przewodn. Komitetu Odnowienia Kościoła Farnego w Lubawie.

Z Pomorza.

Niezwykłe upolowanie rogacza.

Lidzbark. Dnia 18 bm. około godz. 23 zdążali motocyklem (własnością p. Kalisza B.) pp. Bernard Kalisz i kpt. rez. Kruszelnicki do Lidzbarka. Maszynę prowadził p. Kruszelnicki. Nagle na szosie przy majątku Gutowo w obrębie światła motocyklowego zauważono stojącego 2 letniego rogacza, który oślepiony światłem, nie ruszał się z miejsca, zagradzając wolny przejazd. Zanim jadący się zorientowali, pędzący z wielką szybkością motocykl wpadł na niespokojnie kręcącego się na szosie rogacza, który dostał się pod maszynę i doznał złamania tylnej nogi. Dziwnym zbiegiem okoliczności zderzenie dla jadących obeszło się bez jakichkolwiek skutków, przy motocyklu zaś uszkodził rogacz akumulator. Nieszczęsnego rogacza żywego motocykliści przywieźli z sobą do miasta. O wypadku zawiadomiono nadleśnictwo.

Wypadek motocyklowy.

Lidzbark. W ub. niedzielę około godz. 10 przedpołjechał pewien motocyklista zbyt szybko z pochyłości szosy lubawskiej do miasta tak, że na ostrym zakręcie w ul. Piłsudskiego na most nie zdołał zawrócić i całym pędem wpadł na drewniany płot tuż przy moście. Płot uległ zniszczeniu i szczęściem dla motocyklisty, że płot wstrzymał rozmach, gdyż w przeciwnym razie jeździec zażyłby przymus. kąpieli w rzece i odniósłby napewno obrażenia, gdyż spad do rzeki w tym miejscu jest dość stromy i wysoki. Przednie koło motocykla uległo uszkodzeniu, zaś niefortunny motocyklista odniósł na szczęście tylko lekkie kontuzje.

Znakomita kompozytorka w Brodnicy.

(Wywiad specjalny dla naszych wydawnictw.)

Brodnica. Korzystając z pobytu znakomitej kompozytorki polskiej w Brodnicy odbył nasz współpracownik ze znakomitym gościem tym rozmowę. Jest nią p. Zofia Dłużyńska-Melsztyńska, urodzona w Poznaniu, jedyna w Polsce kompozytorka salonowa. Po odbyciu długoletnich studiów muzycznych w kraju i zagranicą występowała ona w wielu miastach Polski i zagranicą. Występy jej cieszyły się wszędzie ogromnym powodzeniem i uznaniem powszechnym sfer muzycznych. Zna ją też dobrze mistrz tonów Ignacy Paderewski. — Niezwykła jej płodność artystyczna wyraża się ogromną ilością kompozycyj muzycznych, jak preludia, uwertury, marsze, sonaty i inne. Znane ogólnie są jej utwory: „Marsz żałobny", „Łzy", „Dzwon Zygmunta", „Marzenie" oraz walce salonowe, mazurki, nokturny i in. Ostatnim najnowszym płodem tej sławy muzyki polskiej jest walc warszawski z dedykacją — nacz. wodzowi Marsz. Śmigłemu-Rydzowi. (Utwór ten wkrótce znajdzie się w sprzedaży na półkach księgarskich). Niedługo też znakomita artystka wystąpi przed mikrofonem RP. w Toruniu, następnie w Bydgoszczy oraz innych miastach na Pomorzu i reszty Polski. Jako artystka - jak większość sławnych ludzi — żyje w nadzwyczaj trudnych warunkach materialnych.

Pragnąc dać możność szerszym warstwom społeczeństwa usłyszenia utworów przez nią skomponowanych, które sama artystka odegra, urządzony zostanie wkrótce wielki koncert przy poparciu tut. sfer muzycznych. Niewątpliwie występ znakomitej naszej rodaczki zgromadzi wszystkich miłośników, nawet najwybredniejszych, muzyki, dając im pełne zadowolenie z usłyszanej artystycznej gry. Ze swej strony życzymy jej powodzenia, żywiąc nadzieję, iż kompetentne czynniki zainteresują się tak wybitną jednostką i pospieszą jej z pomocą, angażując ją na odpowiednie stanowisko np. w „Polskim Radio".

Zebrania publiczne Stronnictwa Narodowego

odbędą się w niedzielę, dn. 3 bm. i to
w Krotoszynach po sumie.
w Szwarcenowie po nieszporach.

Zarząd Powiatowy SN.

Zakończenie roku szkolnego w gimn. kup.

Brodnica. W dniu 21 bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum kupieckim w obecności przedstawiciela Zarządu T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej p. Sylwestra Bizana, dyrektora szkoły grona profesorskiego oraz zgromadzonych uczniów i absolwentów szkoły Handlowej. Do absolwentów szkoły przemówił p. dyr. Łoś, odczytując wyniki egzaminów końcowych oraz 3-letniej pracy absolwentów w szkole. W bież. szkolnym roku opuściło mury szkolne 31 absolwentów (tek).

Są to: Antkiewicz Genowefa, Banaszak Aniela, Baranowska Marta, Bombelczyk Aniela, Doering Helena, Degowski Czesław, Długokiński Jan, Dynewska Stefania, Fajgenbaum Jakub, Glabiszewski Tomasz, Jabłońska Urszula, Kalwa Henryk, Kamińska Janina, Knorps Wiktor, Lech Kunegunda, Łoszewska Jadwiga, Maciejewska Elżbieta, Macikowski Mieczysław, Nagórski Bernard, Niklewski Jerzy, Pesta Leon, Poćwiardowska Zofia, Redlewski Stanisław, Siemiątkowska Jadwiga, Stawska Hanna, Szarafińska Irena, Tyjonówna Halina, Wojciechowska Irena, Wolfówna Helena, Wroński Bogdan, Złotopolski Kazimierz.

W imieniu absolwentów odpowiedział p. T. Glabiszewski, dziękując gronu profesorskiemu za poniesione trudy w związku z wychowaniem i wykształceniem przyszłych kupców.

W imieniu samorządu uczniów gimnazjum pożegnał absolwentów uczeń H. Pankowski. Na końcu przedstawiciel zarządu TSWH wskazał absolwentom cel ich pracy w życiu oraz ostrzegł przed niebezpieczeństwem zła, jakie czeka młodych ludzi wtedy, gdy przed nimi otwiera się nowa księga, której na imię „życie". Poza tym uroczystość wypełniły śpiewy i okolicznościowe deklamacje.

Pożary.

Pokrzydowo. W zabudowaniach dzierżawcy p. Ł. Dąbrowskiego powstały pożar strawił stodołę, szopę oraz część narzędzi roln. i maszyn. Przyczyny pożaru ani strat na razie nie ustalono.

Tomki. Powstały w zabudowaniach p. Józefa Bugalskiego pożar zniszczył budynek gosp. Szkoda wynosi około 2.500 zł. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyn pożarów trwają.

Kronika kościelna.

Zmiany wśród duchowieństwa.

JE. Ks. Biskup Okoniewski mianował kuratusem ks. Stefana Trzcińskiego z Torunia w Rytlu: administratorami tymczasowymi: ks. Damę Feliksa w Szczuce i ks. Ossowskiego Jana w Szwarcenowie; wikariuszem ekspozytem ks. wik. Licznerskiego Franciszka w Komierowie; kapelanem ss. Franciszkanek ks. neopresb. Ciszewskiego Bernarda w Lipienicy; przeniósł ks. wikariuszy: Doeringa Aleksandra z Mroczna do Górzna, Dykiera Ambrożego z Osieka do Biskupic, Englera Edmunda z Pucka do Grudziądza fary jako IV, Frelichowskiego Stefana z Pelplina do Torunia NMP, Gajkowskiego Jana z Brus do Konarzyn k. Chojnic, Gliszczyńskiego Franciszka z Subków do Cekcyna, Jakubowskiego Jana z Kacka Małego do Torunia-Mokre jako III, Janka Leona z Chmielna do Wysina, Kamińskiego Feliksa z Komierowa do Sierakowic Kamińskiego Konrada z Radomna do Osieka, Knittera Bolesława z Lipienicy do Pucka, Litewskiego Kazimierza z Swiekatowa do Zblewa, Meggera Władysława z Brus do Łąkiego Polskiego, Piechowskiego Konrada z Biskupic do Radomna, Rosiaka Ludwika z Wysina do Chmielna, Ryngwelskiego Józefa z Grzywny do Unisławia, Szczepańskiego Alfonsa z Pokrzydowa do Brodnicy, Wohlfeila Ernesta z Unisławia do Grzywny.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 25. 6.	Bydgoszcz, 24. 6.
Żyto	21.75— 22.00	21.25— 21.50
Pszenica	25.50— 26.00	24.75— 25.25
Jęczmień	17.50— 17.75	16.50— 16.75
Owies	19.25— 19.75	18.25— 18.75

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 24 czerwca o godz. 9,30 wiecz. zasnęła w Bogu moja kochana matka i nasza kochana ciocia

z Jarzębskich

ś. p.

Agnieszka Żuralska

zaopatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 90 bogobojnego żywota.

O czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Wapno, Los Angeles, Brodnica, Krzemieniewo, Lipnica, Tylice, w czerwcu 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Wapnie odbędzie się we wtorek, dnia 38 bm. o godz. 8,30 do kościoła poklasztornego w Brodnicy; nabożeństwo żałobne o godzinie 10, po czym pogrzeb.

Tapety

wielki wybór najnowszych deseni

Farby
Pokosty
Lakiery
Pendzle
Szablony
Kredę

poleca

Nowa Drogeria

właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa
Telefon 37

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

galanterii damskiej i męskiej

jak:
pończochy czysty jedwab
rękawiczki
apaszki
biustonosze patentowane „Bak”

korzystnie nabędziesz w firmie

I. Kołasińska
BRODNICA, Rynek 9.

Wszystkim, którzy złożyli nam życzenia z okazji diamentowych godów małżeńskich, a w szczególności Przewielebnemu Ks. proboszczowi Zabrockiemu i Chórowi Kościelnemu składamy serdeczne

„Bóg zapłać“

Józefostwo Skowrońscy

Niem. Brzozie, w czerwcu 1938 r.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego

w Nowym Mieście Lub.

ogłasza

publiczny przetarg

na sprzedaż samochodów osobowych

„Chrysler”	**— cena wywoławcza**	**300.— zł**
„Dodge“	„ ”	**400.-- zł**
„Ford“	” ”	**50.— zł**

który odbędzie się w dniu

30 czerwca 1938 r. o godzinie 10 na podwórzu Wydziału Powiatowego przy ul. 19 Stycznia Nr 17

Samochody oglądać można w dniu przetargu od godziny 9.

Nowe Miasto Lub., dnia 22 czerwca 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Mgr A. Kowalski.

Sygnatura: Km. 212|37, 121|37, 415|37, 549|37, 792|37, 806|37, 898|37!

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 28 lipca 1938 r. o godz. 13-tej** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Wiktora i Wandy Domeyków** nieruchomości **Nawra** tom I. wykaz L 11, stanowiącej majątek ziemski o obszarze 180 ha, 80 a, 70m² i składającej się z **domu mieszkalnego, 4 przybudówek, kurnika, budynku dla rządcy, 2 świniarń, obory, drwalni, kuźni, szopy, stodoły, 2 stajen, 2 budynków robotniczych, ogrodzenia, podwórza, łąk, pastwisk, wód z połowem ryb. 2 studzien oraz inwentarza żywego i martwego.**

Księga wieczysta nieruchomości Nawra, tom I, wykaz L. 11, znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 159,234, cena zaś wywołania wynosi zł 106 156.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 15.923 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części do egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji,

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Łąkowska nr. 11, sala Nr. 6.

Dnia 22 czerwca 1938 r. **Komornik (–) Ligmann.**

Sygnatura: Km. 605|37, 992|37, 1088|37, 168|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 lipca 1938 r. o godz 12,30** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Celestyna Miłoszewskiego** nieruchomości **Nowe Miasto Lubawskie** tom IV. wykaz L 141 o obszarze 2 a, 72 m², składającej się **z budynku głównego, przybudówki i budynku gospodarczego i pompy.**

Księga wieczysta nieruchomości Nowe Miasto Lubawskie tom IV wykaz L. 141 znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22607, cena zaś wywołania wynosi zł 16.955 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.260 gr 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczenien nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim ul. Łąkowka 11, sala Nr. 6.

Dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik (—) Ligmann.

Sygnatura: Km. 213|37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 lipca 1938 r. o godz. 11-ej** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu zapisanej na nazwisko gospodarza **Ignacego Szablewskiego** nieruchomości **Mroczno** tom I. wykaz L. 9. o obszarze 38 ha, 24 a, 72 m², składającej się

z domu mieszkalnego, obory, 2 stodół, studni, podwórza, gruntów ornych, łąk, pastwisk, zagajników, nieużytków, torfowisk oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.600, cena zaś wywołania wynosi zł 10.400.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.560.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Łąkowska nr. 11, sala Nr. 6.

Dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik (—) Ligmann.

Sygnatura Km. 552|37, 760|37, 1037|37, 332|38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Pod Lipami 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 lipca 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim** pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika zarządcy masy spadkowej po śp. **Wilhelmie Hannesie** adw. Pruskiego nieruchomości Bielice tom I, wykaz L. 3. o obszarze 2 ha, 12 a, 50 m², położonej w **Biskupcu** i składającej się z **domu mieszkalnego, i handlowego, śpichlerza, obory, garażu, 6 szop, kurnika, piwnicy podwórzowej, ustępu, pompy, podwórza, gruntów ornych i ogrodu.**

Księga wieczysta Bielice tom I. wykaz L. 3 znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 19.638, cena zaś wywołania wynosi zł 13.092.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1963 gr 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jezeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim ul Łąkowska Nr. 11 sala Nr. 6.

Dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik: Ligmann.

Sygnatura: Km. 173|38, 314|38, 315|38, 323|38, 379|38, 380|38, 381|38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim, Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Pod Lipami Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 lipca 1938 r. o godz. 11,30** w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, pokój nr 10, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Jana Skarżyńskiego, Lekarty,** tom V, wykaz L. 164, o obszarze 59 ha, 70 a, 84m², składającej się

z gruntów ornych, łąk, pastwisk, lasów, wód, podwórza, domu mieszkalnego, 2 przybudówek, obory, stodoły, szałasu, budynku gospodarczego, pompy żelaznej i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Lekarty, tom V, wykaz L. 164 zapisana jest w księdze wieczystej, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 51,500, cena zaś wywołania wynosi zł 38,625.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5,150.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. .

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Łąkowska Nr 11, sala Nr 6.

Dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik (—) Ligmann.
